

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

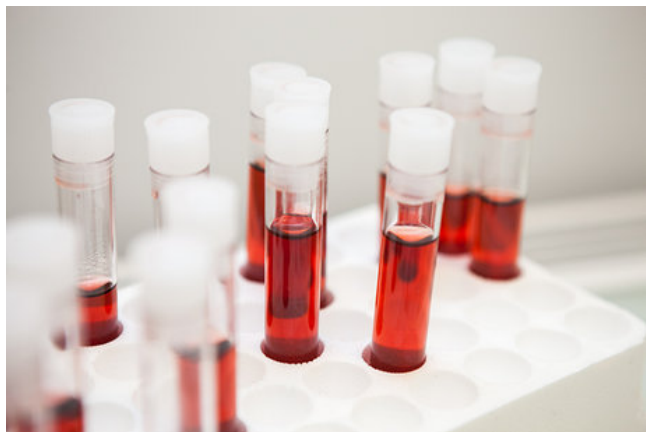
zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

Bujda na resorach, czyli „żywa kropla krwi”



Nie badanie żywej kropli krwi, a morfologia krwi obwodowej pokazuje, czy z naszym zdrowiem nie dzieje się coś złego. Do corocznej morfologii oraz badania ogólnego moczu zachęcają lekarze.

Jak przekonuje krajowy konsultant w dziedzinie hematologii prof. Wiesław Jędrzejczak, takie badania warto wykonać raz w roku, nawet na własny koszt (to ok. 10 zł), także wtedy, gdy czujemy się doskonale.

Dlaczego?

- Krew jest zwierciadłem tego, co dzieje się w naszym organizmie. Zaburzenia między krwinkami czy samych krwinek mogą być objawem szeregu chorób, nie tylko hematologicznych. Oczywiście, morfologia krwi nie pokaże wszystkich problemów zdrowotnych, ale dzięki niej można wyłapać sporą ich część – podkreśla hematolog.

Kiedy morfologia krwi była w Polsce obowiązkowym badaniem w ramach medycyny pracy (od 1996 roku jest taki obowiązek tylko wobec grup pracowników narażonych na czynniki mogące wywołać choroby krwi, np. lekarzy i pielęgniarek mających kontakt z lekami cytostatycznymi), 20 proc. białaczek było wykrywanych właśnie dzięki okresowym badaniom pracowniczym.

W taki sposób o swojej chorobie – białaczce – dowiedziała się Urszula Jaworska. Dzięki temu, że wykonała morfologię, można było szybko wdrożyć u niej leczenie – w jej przypadku uratowało ją przeszczepienie szpiku od dawcy niespokrewnionego (pierwszy tego rodzaju zabieg w Polsce wykonany przez zespół prof. Hołowieckiego).

W Skandynawii nadal nawet 40 proc. białaczek jest wykrywanych dzięki tego rodzaju badaniom pracowniczym.

Liczy się czas

Morfologia pozwala wykryć bardzo groźną i agresywną chorobę układu krwiotwórczego – ostrą białaczkę szpikową. W jej przypadku, jak w niewielu chorobach, istotny jest czas, bo nieprawidłowych komórek oraz leukocytów może w niej przybywać z godziny na godzinę.

- Wśród hematologów jest złoty standard. Wczoraj badanie, dziś diagnoza i dziś leczenie – podkreśla dr Tomasz Sacha ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Objawami białaczki mogą być zmęczenie, skłonność do powstawania siniaków (wynika to z tzw. małopłytkowości, czyli zaburzenia krzepnięcia krwi), częste infekcje. W razie takich objawów warto wykonać morfologię krwi – w przypadku nieprawidłowości wskazujących na tę chorobę najczęściej

samo laboratorium natychmiast informuje pacjenta o konieczności pilnego zgłoszenia się do oddziału hematologicznego.

Dr Sacha na konferencji inaugurującej kampanię „Odpowiedź masz we krwi” zachęcającej do wykonywania morfologii opowiadał o pacjentce, która trafiła do jego oddziału po wizytach u pięciu lekarzy. Skarżyła się przede wszystkim na zmęczenie. Pierwszy lekarz zbadał ją i zmierzył ciśnienie; z kołataniem serca zgłosiła się do szpitalnego oddziału ratunkowego, wykonano u tej 50-letniej kobiety EKG i odesłano ją do domu; lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, do którego zgłosiła się z obrzękiem nogi, skierował ją do chirurga; chirurg nie stwierdził niczego bardzo niepokojącego. Pacjentka sama zgłosiła się na morfologię i okazało się, że ma ostrą białaczkę limfoblastyczną. Wiele wskazuje na to, że tę diagnozę można było postawić cztery-pięć tygodni wcześniej, gdyby wykonano morfologię.

- W przypadku tej choroby wcześniejsza diagnoza znacznie poprawia rokowanie - podkreśla dr Sacha.

Zmęczenie, bladość...

... najczęściej zwiastuje jednak nie białaczkę, a niedokrwistość. To właśnie najczęściej diagnozowana dzięki morfologii krwi choroba. Niedokrwistość może mieć wiele przyczyn - wynikać na przykład z niedoboru składników diety (np. witaminy B12, żelaza), ale też chorób, których jest jednym lub wręcz jedynym objawem (np. celiakia, krwawienie wewnętrzne, niektóre stany zapalne). Niezależnie od przyczyn trzeba ją leczyć, bo wskutek niedokrwistości komórki naszego organizmu dostają mniej tlenu, a to prowadzi do dalszych problemów w każdym układzie człowieka.

Bujda na resorach, czyli „żywa kropla krwi”

Tymczasem, intensywnie reklamowaną obecnie metodą na wykrycie niemal wszystkich chorób jest badanie pod mikroskopem tzw. „żywej kropli krwi”.

- Już sama nazwa jest bełkotem. Krew nie jest „żywa” bądź „martwa”, to nie te kategorie - mówi prof. Jędrzejczak. - Można sobie pooglądać zawieszinę krwinek pod mikroskopem, ale niewiele się z tego dowiemy, choćby dlatego, że będą się one na siebie nakładać.

Tzw. naturoterapeuci twierdzą jednak, że dzięki badaniu „żywej kropli krwi” można wykryć wiele patologii.

„W takim badaniu, oprócz fizjologicznych składników krwi, można dostrzec struktury patologiczne różnego rodzaju mikroorganizmów, takich jak bakterie, grzyby, pasożyty, które dostały się do organizmu człowieka z otoczenia zewnętrznego” - czytamy na stronie jednej z firm oferujących owo badanie.

- To bujda - kwituje prof. Jędrzejczak.

Eksperci podkreślają, że faktycznie, jest możliwe, iż w wyniku badania krwi wykryta zostanie na przykład grzybica, ale dotyczy to pacjentów, np. po przeszczepieniu narządów lub tkanek, u których

doszło do powikłań i mają uogólnioną, rozsianą grzybicę (stan zagrażający życiu). Ci pacjenci jednak są tak ciężko chorzy, że z pewnością nie są w stanie o własnych siłach dotrzeć do gabinetu tzw. naturoterapeuty na badanie „żywej kropli krwi”.

W innych wypadkach niektóre rodzaje grzybicy można wykryć za pomocą specjalnych odczynników w surowicy krwi. W tym wypadku, odnosząc się do terminologii naturoterapeutów, nie ma jednak mowy o „żywej kropli krwi”. Surowicę bowiem uzyskuje się poprzez odwirowanie skrzepłej krwi. To w surowicy, a zatem części składowej osocza, a nie krwinkach, znajdują się przeciwciała, m.in. skierowane przeciwko grzybom, co pozwala na stwierdzenie ich obecności w organizmie.

Justyna Wojteczek (www.zdrowie.pap.pl)

<http://laboratoria.net/felieton/28434.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy